

# Jarosław M. Popławski

---

## Kapłan wobec wyzwań współczesności

---

Collectanea Theologica 80/3, 81-90

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAROSŁAW M. POPLAWSKI, LUBLIN

## **KAPŁAN WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI**

W liście rozpoczynającym Rok Kapłański Ojciec Święty Benedykt XVI wyraził pragnienie, by ten rok pobudził „do wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów, aby ich świadectwo ewangeliczne we współczesnym świecie stało się silniejsze i bardziej wyraziste”. Jednocześnie, wskazując na świadectwo patrona proboszczów – św. Jana Marię Vianneya, który w kapłaństwie widział znak miłości Serca Jezusowego – papież przypomniał, że kapłani są wielkim darem nie tylko dla Kościoła, ale także dla ludzkości. W związku z tym rodzą się pytania: W jaki sposób kapłan winien realizować swą misję we współczesnych czasach? Czego wierni oczekują dziś od kapłana? Odpowiedź na te pytania nie jest łatwa z uwagi na wielorakie uwarunkowania, w jakich przypadło żyć i działać współczesnym kapłanom. Staje się jednak możliwa przy całkowitym zrozumieniu objawionego słowa Bożego, jak i wymogów współczesnego Kościoła.

### **Wezwani do przekazywania orędzia zbawienia**

Uświadamiamy sobie, że nadeszły nowe czasy, żyjemy w XXI w. W konstytucji europejskiej, za aprobatą także polskiego rządu, doszło do próby usunięcia z prawodawstwa i publicznego życia narodów Boga jedyneego w Trójcy Osób. Takie same próby podejmowali już w przeszłości hitlerowcy i bolszewicy, jednakże z tej lekcji nie wyciągnięto, niestety, żadnych wniosków. Europa nawiązuje dziś do wymierzonej w Boga, Kościół i człowieka, rewolucji francuskiej z końca XVIII w., która pochłonęła prawie milion niewinnych ofiar. Dąży się do tego, by przyszłość Europy urządzić bez Boga i bez Jego przykazań; to naród ma w referendum zdecydować o tym, czy wolno zabijać dzieci nienarodzone, obłożnie chorych i starców, nadto, czy małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety, czy może także

osób tej samej płci. W programach telewizyjnych życie ludzkie ukazywane jest często jako pasmo niekończącej się i niezobowiązującej rozrywki i nieograniczonej wolności, bez żadnej odpowiedzialności przed Bogiem i własnym sumieniem; w twarzach ukazywanych tam osób trudno doszukać się podobieństwa do Stwórcy. Kreowana przez media rzeczywistość, stwarzająca niebezpieczeństwo manipulowania odbiorcą, nie pomaga kapłanom w przewyciężaniu egzystencjalnych dychotomii, co więcej, przyczynia się do trudniejszego ich przeżycia<sup>1</sup>. I w takiej to sytuacji my, kapłani bądź przygotowujący się do kapłaństwa, i ludzie świeccy, mamy obowiązek przepowiadania, głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu.

Każdego roku w Wielki Czwartek biskup stawia swoim kapłanom pytanie: „Czy chcesz pilnie i mądrze spełniać posługę słowa, głosząc Ewangelię i wykładając prawdy katolickiej wiary?” W pytaniu tym wyraża się niewątpliwie wielka troska Kościoła o przekaz wiary i dobre wypełnienie polecenia Chrystusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (albo: „czyńcie sobie uczniów”, jak mówią nowe tłumaczenia). Istnieje potrzeba, by każdy odnosił do siebie słowa apostoła Pawła skierowane do Tymoteusza: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych – i na Jego pojawienie się, i na Jego Królestwo: głos naukę, nastawaj w porę, nie w porę, wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz” (2Tm 4, 1-2). Mając na uwadze problemy naszych czasów i liczne przejawy zła, które na różne sposoby ciśnie się do naszych serc, wsłuchujemy się w dalsze słowa św. Pawła: „Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań, ponieważ ich uszy świerzbią, bądź sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie” (2Tm 4, 3-5). Te słowa Apostoła Narodów są aktualne również i dzisiaj, wynika z nich wielki obowiązek i zadanie przekazu wiary.

W posłudze przepowiadania słowa, ważne jest to, by kapłan był pierwszym wierzącym w słowo Boże, by w pełni był świadom, że należą one do Tego, który go posłał. Kapłan bowiem nie jest panem słowa, lecz jego sługą, głosi więc nie własne słowa i nie siebie, ale

<sup>1</sup> Por. Cz. P a r z y s z e k, *Rola kapłanów wobec rozwoju nowych mediów*, AK 154(2010) z. 3, s. 457.

– będąc sługą – uczestniczy w urzędzie prorockim Jezusa Chrystusa i Kościoła. Kapłanom przysługuje przy tym szczególny przywilej głoszenia słowa Bożego i ewangelizowania innych mocą autorytetu samego Zbawiciela. Akcentując potrzebę nowej ewangelizacji we współczesnym świecie, Sługa Boży Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, że „nowa ewangelizacja” wymaga również „nowych” ewangelizatorów, przy tym przeżywających swe kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości<sup>2</sup>. Oznacza to z kolei, że – by praca ewangelizacyjna przynosiła owoce – niezbędne jest prowadzenie przez ewangelizatora głębszego życia duchowego. Jeśli w *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II stawia wiernym świeckim wysokie wymagania osiągnięcia świętości życia, czego wyrazem powinna być kontemplacja oblicza Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego, to o wiele bardziej wymóg taki odnosi się do kapłanów, jako głosicieli zbawczego orędzia Chrystusa. W związku z tym „w kapłanie musi nastąpić stopienie się egzystencjalnej więzi z Chrystusem z wypracowaniem właściwych dla współczesnych czasów form pastoralnego zaangażowania”<sup>3</sup>. Stawiamy zatem wobec wyzwań współczesności w odniesieniu do przepowiadania przez kapłanów Ewangelii Chrystusa.

### Wezwani do uświęcania siebie i innych

Przyznać trzeba, że kapłan, działający w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie, napotyka w swej misji duszpasterskiej wiele trudności przy jednoczesnym wysokim oczekiwaniu ze strony wiernych świeckich. W związku z tym staje on często przed pokusą utożsamiania się ze światem laickim, co w przekonaniu niektórych miałoby lepiej przybliżyć ludziom świeckim posłannictwo, które kapłan ma wobec nich do zrealizowania. Istnieje zatem niebezpieczeństwo popadnięcia w niezdrowy aktywizm, poszukujący odpowiedzi i rozwiązań różnych problemów współczesnego człowieka na drodze czysto naturalnej. Pójście taką drogą mogłoby jednak bardzo niekorzystnie odbić się na życiu duchowym kapłana przez zlekceważenie przez niego modlitwy, ascezy, jak i ogólnie wewnętrznej formacji. Z kolei zetknięcie się kapłana (w jego posługiwaniu) z ignorancją religij-

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 82.

<sup>3</sup> I. Werbiński, *Duchowość kapłana diecezjalnego*, AK 154(2010) z. 3, s. 441.

ną wiernych bądź indyferentyzmem może wzbudzać w nim poczucie bezradności lub wręcz nieprzydatności, przyczyniając się do załamania i wewnętrznej frustracji<sup>4</sup>. Dostrzegamy zatem, że współczesne zmiany kulturowe, ekonomiczne i cywilizacyjne dotyczą również kapłana. Oprócz wielu wartości budzących nadzieję, świat początków XXI stulecia nie zawsze napawa optymizmem; niepokoić musi zwłaszcza indywidualizm i relatywizm moralny. Człowiek „urzeczowiony” i traktowany instrumentalnie, ograniczył swe życie do płaszczyzny horyzontalnej<sup>5</sup>, natomiast kapłan ustanawiany dla ludzi „w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5, 1), uczestniczy także w tych cieniach współczesnego świata. Słyszymy niekiedy zdania o różnych kryzysach w życiu kapłańskim, co niejednokrotnie wiąże się z kryzysem tożsamości kapłańskiej. W rzeczywistości, kapłan może z różnych przyczyn zgubić poczucie specyfiki zadań i misji, która została mu wyznaczona przez Najwyższego Kapłana, Jezusa Chrystusa. Zdarza się, że czasami kapłan nie potrafi w sposób zgodny z Chrystusową Ewangelią rozwiązać trudności, jakie niesie ze sobą życie, ulegając tendencjom, które nie są zgodne z jego posłannictwem. Na kryzysy i przeciwności narażone jest całe jego życie duchowe, zwłaszcza zaś duch modlitwy, bezżeństwo dla królestwa Bożego i postawa miłości pasterskiej. Pewnym wsparciem w rozwiązaniu takich sytuacji może być głębsza refleksja intelektualna, pozwalająca na włączenie przeżywanego kryzysu w proces duchowego rozwoju<sup>6</sup>.

Trzeba wciąż przypominać sobie, że powołanie kapłańskie wymaga ścisłej więzi z Jezusem Chrystusem, by w Jego imieniu pełnić posługę głoszenia słowa Bożego i uświęcania. Bez tej więzi kapłan nie może ocalić swej tożsamości duchowej, zaś oderwany od ludzi nie może zrozumieć ich problemów. Także sakramentalne życie Kościoła nie może być w pełni zrealizowane bez kapłańskiej posługi. Cała bowiem misja Kościoła i jego sług, kapłanów, ma uzasadnienie w tym, że służy dobru Ludu Bożego. Lud ten, przez odnowę życia w Chrystusie, ma przez wiarę i sakramenty dojść do domu Ojca. W wyniku przyjęcia sakramentu święceń kapłan został niejako „wydzielony” z Ludu Bożego, ale nie w celu odłączenia się i odizolowania od społeczności, lecz po to, by jeszcze ofiarniej mógł oddać się służbie, do której został powołany. Podkreślił to zwłaszcza II Sobór Watykań-

<sup>4</sup> Por. M. Kaczmarek, *Ku doskonałości kapłana*, Częstochowa 1997, s. 9.

<sup>5</sup> Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Warszawa 1986, s. 73.

<sup>6</sup> Por. I. Werbiński, *Duchowość kapłana diecezjalnego*, s. 442.

ski, mówiąc, że kapłan ustanowiony w celu posługi Ludowi Bożemu jest „segregatus sed non separatus” (DK nr 3)<sup>7</sup>. Tenże Sobór zalecał, by kapłani byli stale obecni wśród ludzi, którym służą, by wyczuwali problemy nurtujące gminę chrześcijańską i reagowali na wszystkie żywotne sprawy mogące zadecydować o budowaniu wspólnoty Chrystusowej. Przyjmując święcenia „dla Kościoła i służby Ludowi Bożemu” (DK nr 3), kapłan jest przede wszystkim bratem wśród braci, a będąc bratem, jest jednocześnie kierownikiem i przewodnikiem danej społeczności chrześcijańskiej; wykorzystuje on otrzymaną łaskę i władzę duchową do realizacji zadań wspólnoty kościelnej (DK nr 6). Tak więc, mimo swego wybrania przez Boga, kapłan nie jest człowiekiem uprzywilejowanym, ustanowionym do panowania nad wiernymi: z ludzi wzięty, został dla nich ustanowiony w sprawach odnoszących się do Boga (por. Hbr 5, 1).

W liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1986 r. Jan Paweł II napisał m.in.: „Kapłan żyje dla ludzi świeckich: ożywia ich i umacnia w wykonywaniu powszechnego kapłaństwa wiernych – tak bardzo uwydatnionego przez Sobór Watykański II, które polega na składaniu duchowej ofiary z życia, na dawaniu świadectwa zasadom chrześcijańskim w rodzinie, na podejmowaniu zadań w świecie i na uczestnictwie w ewangelizacji braci. Jednakże posługa kapłana ma inny charakter. Został on wyświęcony, by działał w imieniu Chrystusa – Głowy i by wprowadzał ludzi w nowe życie, zapoczątkowane przez Chrystusa, by czynił ich uczestnikami Jego tajemnic – Słowa, przebaczenia, Chleba życia, by jednoczył ich w Jego Ciele, by pomagał tworzyć się «od wewnątrz», pomagał im żyć i działać w wymiarze zbawczych Bożych zamierzeń. Słowem, nasza kapłańska tożsamość objawia się w «twórczym» rozwijaniu przejętej od Jezusa Chrystusa miłości dusz. Próby zeświecczenia kapłana są dla Kościoła szkodliwe. Nie oznacza to wcale, że kapłan miałby stać z dala od ludzkich problemów osób świeckich: przeciwnie, winien jak najlepiej je poznawać, tak jak Jan Maria Vianney, ale jako kapłan zawsze w perspektywie zbawienia ludzi i rozszerzania Królestwa Bożego. Jest świadkiem i szafarzem innego życia niż ziemskie”<sup>8</sup>. Wynika z tego, że życie i osobowość św. Jana Vianneya są przekonującym przykładem za-

<sup>7</sup> Por. J. Miśiurek, *Kapłan – zagrożenie czy szansa?* w: t e n ż e (red.), *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*, Homo Meditans XIV, Lublin 1993, s. 51.

<sup>8</sup> *List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów na Wielki Czwartek 1986 roku*, nr 10.

chowania tożsamości kapłana w wymiarze wertykalnym. Święty ten starał się o własne uświęcenie, by móc uświęcać innych, a dzięki modlitwie i ascezie wyjednywał u Boga łaskę nawrócenia grzeszników<sup>9</sup>.

W myśl nauczania Jana Pawła II, celem nowej ewangelizacji – jak i misji duszpasterskiej Kościoła – powinna być perspektywa świętości, toteż „prowadzenie do świętości pozostaje szczególnie pilnym zadaniem duszpasterskim”<sup>10</sup>. Chodzi o to, by każdy ochrzczony mógł całkowicie i bez reszty podporządkować swe życie Chrystusowi, bowiem „wołą Bożą jest uświęcenie wasze” (1Tes 4, 3). Jakkolwiek wszyscy chrześcijanie wezwani są do świętości, to jednak w szczególny sposób kapłani „zobowiązani są do zdobywania tej doskonałości, ponieważ zostali w nowy sposób poświęceni Bogu przez sakrament kapłaństwa”<sup>11</sup>. W przekonaniu Jana Pawła II, Chrystus potrzebuje świętych kapłanów, podobnie jak czeka na nich także współczesny świat. Tylko bowiem „święty kapłan może stać się w dzisiejszym coraz bardziej zsekularyzowanym świecie przejrzystym świadkiem Chrystusa i Jego Ewangelii. Dzięki świętości życia, kapłan może stawać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości, a ludzie – zwłaszcza młodzi – na takiego przewodnika czekają”. Zdaniem papieża, „kapłan może być przewodnikiem i nauczycielem o tyle, o ile stanie się autentycznym świadkiem”<sup>12</sup>. Tylko opierając się na świętości życia kapłańskiego, możliwa jest skuteczna praca duszpasterska, bowiem trwałe jego owoce zasadzają się na świętości kapłańskich serc.

### Miejsce kapłana we współczesnym świecie

Każdy kapłan żyje w określonej epoce i miejscu, toteż winien uważnie wsłuchiwać się we wszystko, co dokonuje się w ciągu historii. Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes* II Soboru Watykańskiego wzywa nas do rozpoznawania „znaków czasu” (KDK nr 4), przez które odkrywamy przejawy obecności Bożych planów

<sup>9</sup> Por. J. Misiurek, *Jana Pawła II model kapłaństwa na dzisiaj*, Homo Dei 75(2005) z. 3, s. 52.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 30; por. J. M. Popławski, *Kapłan a znaki czasu – historyczny wymiar posługi kapłana*, Dobry Pasterz 26/2001, s. 104.

<sup>11</sup> Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis*, nr 12; por. A. Suski, *Kapłan trzeciego tysiąclecia – nadzieje i oczekiwania*, Dobry Pasterz 26/2001, s. 60.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 86.



w wydarzeniach dziejowych, a także w potrzebach i pragnieniach ludzkości (KDK nr 11). Znaki czasu to nie przypadkowe wydarzenia dziejowe, ale wskazanie woli samego Boga, gdzie mamy ostrzeżenia przed błędami, ale i zachętę do pełnienia dobra. To odkrywanie planów Boga w świecie należy do całego Ludu Bożego (KDK nr 44), w szczególności zaś do Magisterium Kościoła<sup>13</sup>.

W nawiązaniu do myśli II Soboru Watykańskiego Jan Paweł II zaznaczył, że jednym ze znaków czasu jest zjawisko zagrożenia człowieka przez to, co jest wynikiem jego pracy i dążeń woli. Obecna sytuacja ludzkości papież określił jako „daleką od obiektywnych wymagań porządku moralnego, daleką od wymagań sprawiedliwości, a tym bardziej miłości społecznej”<sup>14</sup>. Kapłan, w pewnym sensie może być także „znakiem” na czasy współczesne, bowiem pośredniczy w przywracaniu utraconego życia Bożego i w wewnętrznej odnowie człowieka.

Dawniej kapłan cieszył się wśród wiernych wielkim poważaniem; z racji przynależności do hierarchii kościelnej uważano, że stoi on ponad zwykłymi wiernymi. Zapominając o jego ścisłej więzi z Ludem Bożym, akcentowano zbytnio jego inność, odrębność misji i życia kapłańskiego. Weryfikując dotychczas pojmowane podstawy duchowości kapłańskiej, II Sobór Watykański podkreślił ścisłą łączność kapłana z Ludem Bożym, który także uczestniczy w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, choć jest to kapłaństwo powszechne, różne co do istoty od kapłaństwa hierarchicznego. Bez kapłana nie jest bowiem możliwe liturgiczne życie Kościoła. Kapłan przewodniczy eucharystycznemu zgromadzeniu, a dzięki jego posłudze wierni świeccy mogą realizować kapłaństwo powszechne, składając w łączności z ofiarą Chrystusa własne życie. Bez kapłana Kościół nie mógłby wypełniać właściwej sobie funkcji sakramentu zbawienia. Eucharystia, w której „znajduje swą pełnię posługa kapłanów” (DK nr 2) przyczynia się do tego, że kapłanowi przysługuje niezwykle ważna funkcja we wspólnocie Ludu Bożego<sup>15</sup>.

W liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, jak też w *Novo millennio ineunte*, Jan Paweł II wytyczył Kościołowi Chrystusowemu kierunek drogi w najbliższych czasach, by „w życie każdego człowieka i całego Kościoła” była możliwie wiernie wcielona nauka Soboru

<sup>13</sup> Por. J. M. Popławski, *Kapłan a znaki czasu*, s. 94.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 16.

<sup>15</sup> Por. L. Balter, *Duchowość kapłańska we współczesnej kulturze*, AK 86(1976) z. 2, s. 224.



Watykańskiego II<sup>16</sup>. Wprawdzie jest to zadanie wszystkich wyznawców Chrystusa, ale w szczególny sposób dotyczy ono prezbiterów, którzy przede wszystkim są wezwani do dzieła nowej ewangelizacji, będąc upodobnieni w sposób sakramentalny do Chrystusa, Głowy i Pasterza, który przewodzi swojej owczarni. Z kolei nowa ewangelizacja stawia sobie za podstawowe zadanie wyakcentowanie znaczenia Jezusa Chrystusa w ludzkiej historii, a nawet w kosmosie; Bóg nie tylko przemawia do człowieka, ale go również poszukuje. Przejawem tego jest tajemnica wcielenia, która świadczy, że „Bóg szuka człowieka”<sup>17</sup>; w tym poszukiwaniu biorą udział także kapłani.

W adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* Jan Paweł II podkreślił, że kapłani są znakiem nadziei dla Europy, co więcej, „kapłani na mocy swej posługi są powołani, by w szczególny sposób celebrować Ewangelię nadziei, głosić ją i jej służyć” (*Ecclesia in Europa*, nr 34). Zdaniem papieża, „w obecnej sytuacji kulturowej i duchowej kontynentu europejskiego [kapłani] są wezwani, by być znakami sprzeciwu i nadziei dla społeczeństwa chorego na horyzontalizm i potrzebującego otwarcia na transcendencję” (*tamże*). Do znaków sprzeciwu, który potrzebny jest współczesnej Europie, należy niewątpliwie życie w celibacie. W związku z tym papież pisze: „Celibat w kontekście dzisiejszej kultury jawi się jako wymowny znak, którego trzeba strzec jako cennego dobra dla Kościoła. Zmiana aktualnej dyscypliny w tym względzie nie wpłynęłaby na przezwycięzenie kryzysu powołań do kapłaństwa, jakiego jesteśmy świadkami w wielu częściach Europy” (*tamże*, nr 35). Papież uważa, że należy zwrócić bacniejszą uwagę na głębsze rozumienie i formację do celibatu: „Zaangażowanie w służbie Ewangelii nadziei wymaga też, aby w Kościele przedstawiać celibat w jego pełnym bogactwie biblijnym, teologicznym i duchowym” (*tamże*). W nawiązaniu do tej myśli Jan Paweł II podkreśla, że parafia jest miejscem, które nie tylko daje możliwość prowadzenia życia chrześcijańskiego, lecz również przyczynia się do autentycznej humanizacji i socjalizacji zarówno w miejskich, jak i wiejskich środowiskach (por. *tamże*, nr 15). Ważną rolę w tym procesie odgrywają kapłani Chrystusowego Kościoła<sup>18</sup>.

Nic dziwnego, że w liście apostołskim na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego Benedykt XVI, wskazując na słowa świętego Probosz-

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, nr 20.

<sup>17</sup> *Tamże*, nr 7.

<sup>18</sup> Por. K. W o n s, *Zadania dla kapłanów w świetle adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Ecclesia in Europa”*, Dobry Pasterz 29/ 2004, s. 218.

cza z Ars, że kapłaństwo, to „miłość Serca Jezusowego”, napisał: „To wzruszające wyrażenie pozwala nam przede wszystkim przypomnieć w sposób serdeczny i z wdzięcznością ogromny dar, jakim są kapłani nie tylko dla Kościoła, lecz także dla ludzkości”<sup>19</sup>. W przekonaniu Ojca Świętego Benedykta XVI, misja kapłanów do ludzkości wyraża się każdego dnia w słowach i gestach Chrystusa odtwarzanych przez Jego kapłanów, którzy starają się „przyłgnąć do Niego swymi myślami, wolą, uczuciami i stylem całego swego życia”. Jednocześnie też papież wyraża swój podziw i uznanie dla ich „trudu apostołskiego, niestrudzonej i ukrytej służby, ich miłości, która pragnie ogarnąć wszystkich”. Benedykt XVI z bólem wspomina o wielu kapłanach „znieważonych w swej godności, którym uniemożliwiono wypełnianie misji, niekiedy również prześladowanych i zmuszonych do złożenia najwyższego świadectwa krwi”<sup>20</sup>; z bólem też mówi o niewierności niektórych swoich sług, choć ma nadzieję, że wiara w Boskiego Nauczyciela da wszystkim kapłanom „siłę potrzebną, by z ufnością spojłali w przyszłość”<sup>21</sup>.

Jakkolwiek kapłańskich funkcji Jezusa Chrystusa nikt z ludzi nie może już uzupełnić, to jednak Zbawiciel dopuścił do swego jedyne- go kapłaństwa niektóre osoby, by z nimi podzielić się władzą. Osoby te stają się żywymi narzędziami w kapłańskiej działalności uwielbionego Chrystusa<sup>22</sup>. Z kolei udział w zbawczej misji Chrystusa, jak też wypełnienie w Jego zastępstwie funkcji kapłańskich, a także służenie Mu za żywe narzędzie Jego Boskiego posłannictwa, dają podstawę ku temu, by w kapłanach, jak podkreśla II Sobór Watykański, dostrzegać ludzi upodobnionych do Zbawiciela (DFK nr 8). Można powiedzieć, że Chrystus uwielbiony w niebie pełni swój kapłański urząd za pośrednictwem wybranych do tego celu ludzi, kapłanów, którzy – jakkolwiek wzięci z ludu – są nauczycielami i zwiastunami Jego Dobrej Nowiny, przewodnikami i pasterzami wiernych, a także szafarzami sakramentów świętych i kierownikami kultu Bożego (KK nr 28), którego szczytnym punktem jest Eucharystia (DK nr 5). Podobnie jak Chrystus, kapłani przez Niego składają Bogu Ojcu wyrazy czci

<sup>19</sup> *List Jego Świątobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy „dies natalis” świętego Proboszcza z Ars*, Osservatore Romano 30(2009) nr 7-8, s. 3.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 3-4.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 8.

<sup>22</sup> Por. S. S c h u d y, *Chrystologiczny wymiar kapłaństwa*, Dobrej Pasterz 20/1977, s. 39.

i uwielbienia, sławią Go zwłaszcza eucharystyczną ofiarą, a jednocześnie włączają duchowe ofiary całego Ludu Bożego wraz z wszystkim przejawami czci i miłości. Zaznaczyć trzeba, że obok tzw. linii wstępującej, na którą składają się akty kultu, pośredniczące kapłaństwo polega na przekazywaniu ludziom Bożych darów – owoców Chrystusowego odkupienia; jest to tzw. linia zstępująca pośrednictwa<sup>23</sup>. Należy podkreślić, że w myśl nauczania II Soboru Watykańskiego, szczególnie udział w kapłaństwie Chrystusa jest z jednej strony dużym wyróżnieniem dla danej osoby, ale też i zobowiązaniem, a więc uświęceniem i wezwaniem do uświęcenia innych.

W obliczu wyzwań współczesności, kapłan winien wykazywać się głęboką formacją intelektualną, umożliwiającą podejmowanie twórczego dialogu z problemami, których doświadczają aktualnie żyjący ludzie; formację tę trzeba pogłębiać w ciągu całego życia, oddając się modlitwie, medytacji i kontemplacji. Współczesny kapłan powinien być człowiekiem wiedzy w sensie duchowym i wzniosłym; tę wiedzę powinien, na miarę swoich możliwości, przekazywać innym. Właśnie kapłańska świętość powinna wyrastać z częstego praktykowania modlitwy i rozważania słowa Bożego, a wyrażać się ma w apostołskiej i misyjnej gorliwości<sup>24</sup>.

Podstawowym zadaniem kapłanów jest głębsze poznawanie, ukończenie i naśladowanie Chrystusa, by „żyć z Nim życiem trynitarym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie się pełnię w niebiańskim Jeruzalem”<sup>25</sup>. Chodzi tu także o dawanie świadectwa własnym życiem i działalnością, która zmierza do osiągnięcia możliwie najwyższego stopnia doskonałości i świętości życia. W związku z tym Jan Paweł II zaakcentował: „Żyjąc «w» świecie, ale nie będąc «ze» świata (por. J 17, 15-16), w obecnej sytuacji kulturowej i duchowej kontynentu europejskiego (kapłani) są wezwani, by być znakiem sprzeciwu i nadziei dla społeczeństwa chorego na horyzontalizm i potrzebującego otwarcia na Transcendencję”<sup>26</sup>. Potrzeba zatem, by każdy z kapłanów był świadkiem Chrystusowej Ewangelii nadziei na miarę trudnych czasów, w jakich przypało działać Kościołowi świętemu.

ks. Jarosław M. POPLAWSKI

<sup>23</sup> Por. J. Misiorek, *Kapłan a Chrystus*, Dobry Pasterz 26/2001, s. 79.

<sup>24</sup> Por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 88.

<sup>25</sup> Tenzel, *Novo millennio ineunte*, nr 29.

<sup>26</sup> Tenzel, *Ecclesia in Europa*, nr 34.